MONSTRUM

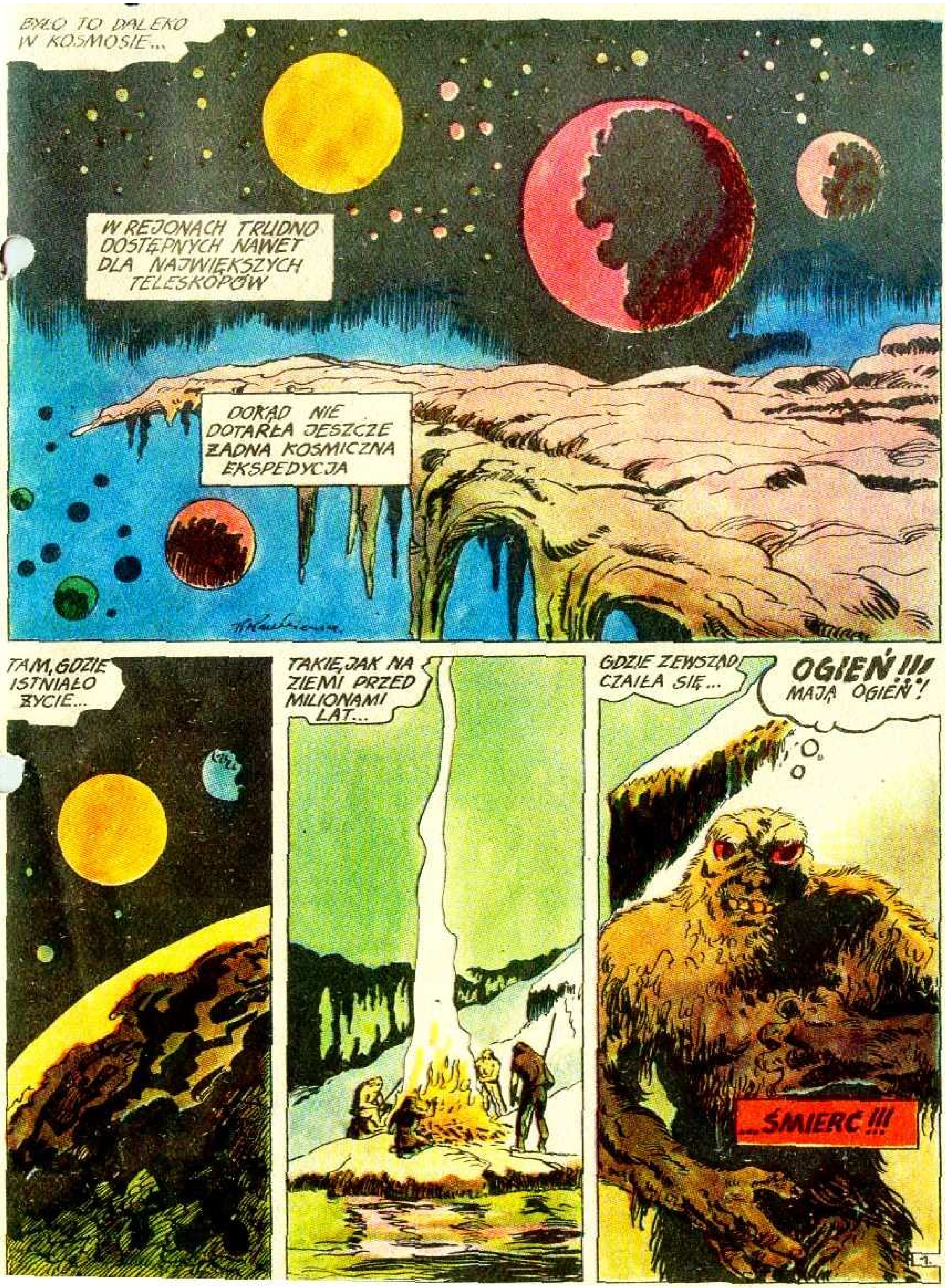
BYŁO TO DALEKO W KOSMOSIE...
W REJONACH TRUDNO DOSTĘPNYCH NAWET DLA NAJWIĘKSZYCH TELESKOPÓW
DOKĄD NIE DOTARŁA JESZCZE ŻADNA KOSMICZNA EKSPEDYCJA
TAM, GDZIE ISTNIAŁO ŻYCIE...
TAKIE, JAK NA ZIEMI PRZED MILIONAMI LAT...
GDZIE ZEWSZĄD CZAIŁA SIĘ...
OGIEŃ!!! MAJĄ OGIEŃ!
...ŚMIERĆ!!!

OGIEŃ! CIEPŁO! CIEPŁO! JEŚĆ!
HIIIIII!!!... GROGON!!! GROGON TU IDZIE!
HAR! HAR!
!
HAA!!!
ZNOWU TU WRÓCIŁEŚ GROGON?!
ZABIŁEŚ NASZE SAMICE!
ZABRAŁEŚ NAM KIEDYŚ OGIEŃ!
CZEGO JESZCZE CHCESZ?!!!
!
TOK!
TYYY...!!!
TOMB!
ARGH!...
2

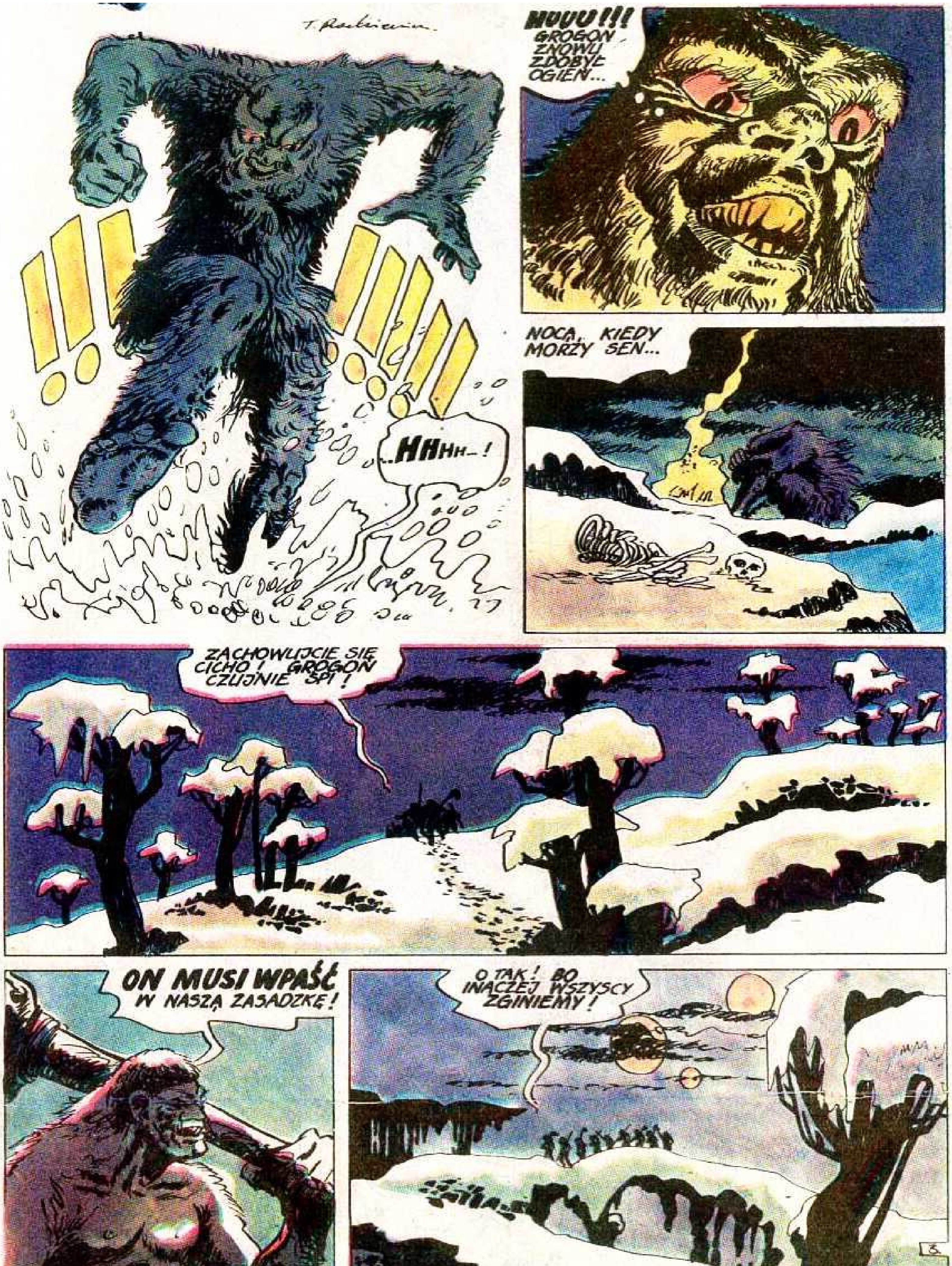
..HHHH–!
HUUU!!! GROGON ZNOWU ZDOBYŁ OGIEŃ...
NOCĄ, KIEDY MORZY SEN...
ZACHOWUJCIE SIĘ CICHO! GROGON CZUJNIE ŚPI!
ON MUSI WPAŚĆ W NASZĄ ZASADZKĘ!
O TAK! BO INACZEJ WSZYSCY ZGINIEMY!
3

GROGON PODŚWIADOMIE CZUJE NIEBEZPIECZEŃSTWO. STAJE SIĘ CZUJNY !
A MOŻE SIĘ TYLKO TAK MU WYDAJE ? MIRAŻE ? ZMĘCZENIE ? SEN ?...
JUŻ WIE, ŻE CZEKAJĄ GO KŁOPOTY !
!
GROGON WSTAJE ! SZYBCIEJ ! SZYBCIEJ !
WYTĘŻAJĄ WSZYSTKIE SIŁY ! ALE...
... CZY ZDĄŻĄ ???
TAK ! JUŻ SIĘ WALĄ GŁAZY !
GHHH !!!!!
ZA CHWILĘ RUNĄ NA GROGONA !
OOCH !
4

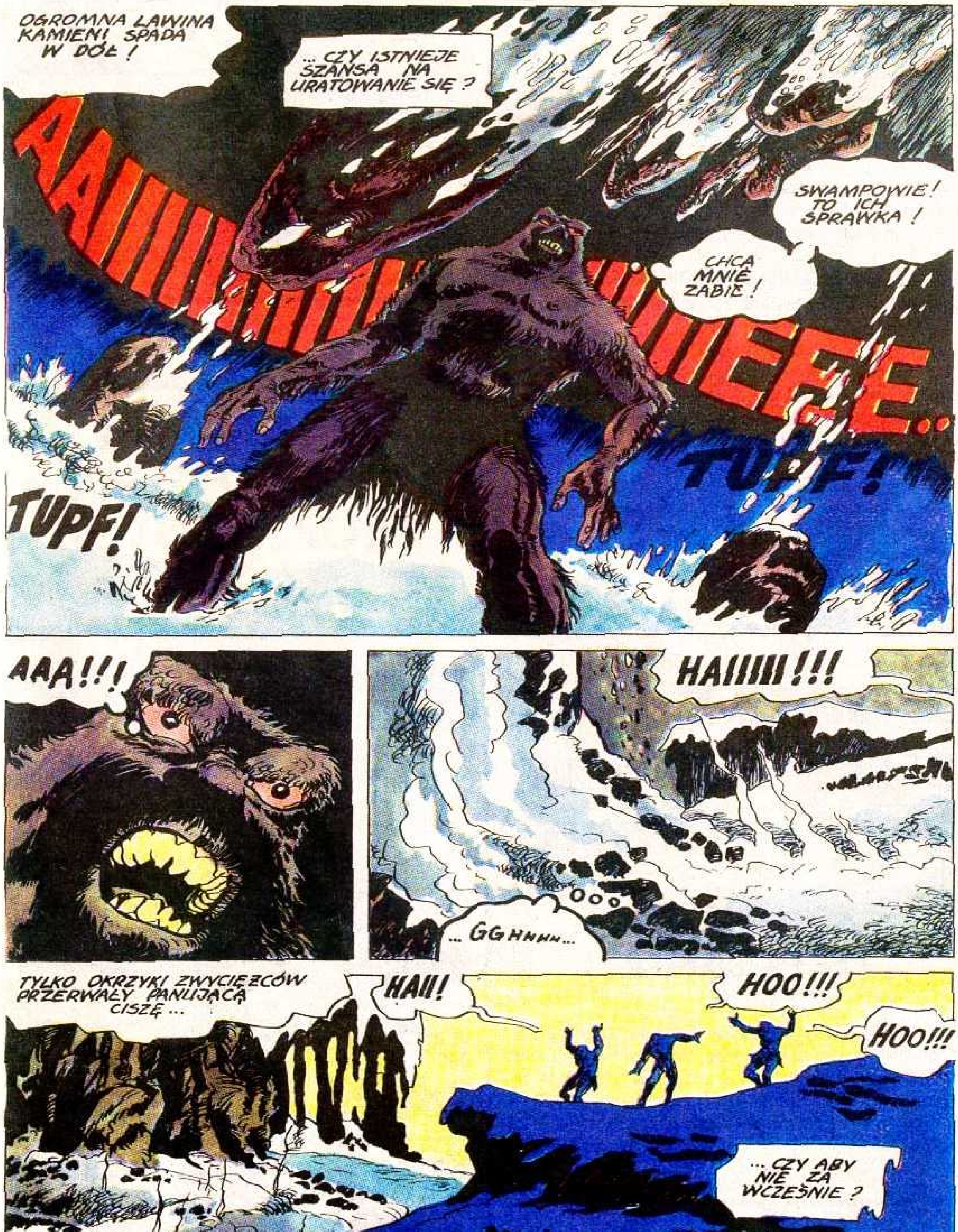

OGROMNA LAWINA KAMIENI SPADA W DÓŁ!
... CZY ISTNIEJE SZANSA NA URATOWANIE SIĘ?
AAIIIIIIIIIIIIIIIIIEEEE...
SWAMPOWIE! TO ICH SPRAWKA!
CHCĄ MNIE ZABIĆ!
TUPF!
TUPF!
AAA!!!
HAIIIII!!!
... GGHHHH...
TYLKO OKRZYKI ZWYCIĘZCÓW PRZERWAŁY PANUJĄCĄ CISZĘ...
HAII!
HOO!!!
HOO!!!
... CZY ABY NIE ZA WCZEŚNIE?

...BO OTO...
AAAAA
...ZADRŻAŁA ZIEMIA, PORUSZYŁY SIĘ GŁAZY!
?!
ZDAWAŁO SIĘ, ŻE GROGON ZOSTAŁ POKONANY...
AAA...!
NIE UDA WAM SIĘ MNIE ZNISZCZYĆ!
NA NIC WASZE WYSIŁKI!
NEDZNE KREATURY! HA! HA! HA!
ACH! ACH!
UCIEKAJMY W STRONĘ ZASADZKI!
NIE UMKNIECIE MI!!! ZARAZ WAS BĘDĘ MIAŁ!
GROGON PODAŻA KU SWEMU PRZEZNACZENIU!

UCIEKAJĄCY CZUJĄ ZA PLECAMI GORĄCY ODDECH POTWORA...
... ŚPIESZĄ SIĘ!
... JESZCZE TYLKO PARĘ KROKÓW, I ...
UFFF!
PODEJDŹ TU!!! DALEJ I CHODŹ!
NA CO CZEKASZ ?! BOISZ SIĘ ?!
SWAMPOWIE PROWOKUJĄ MONSTRUM DO BARDZIEJ ZDECYDOWANEGO DZIAŁANIA ...
CHODŹ!
PRĘDZEJ!
GROGON SIĘ JEDNAK WAHA ...
HRRR!!! OSZUKALI MNIE! TEN POMOST NIE WYTRZYMA MOJEGO CIĘŻARU! ...
ŻEBY JESZCZE NIE TE ROBALE TAM, W DOLE!
JEDNAK PRZEZWYCIĘŻYŁ STRACH! ...

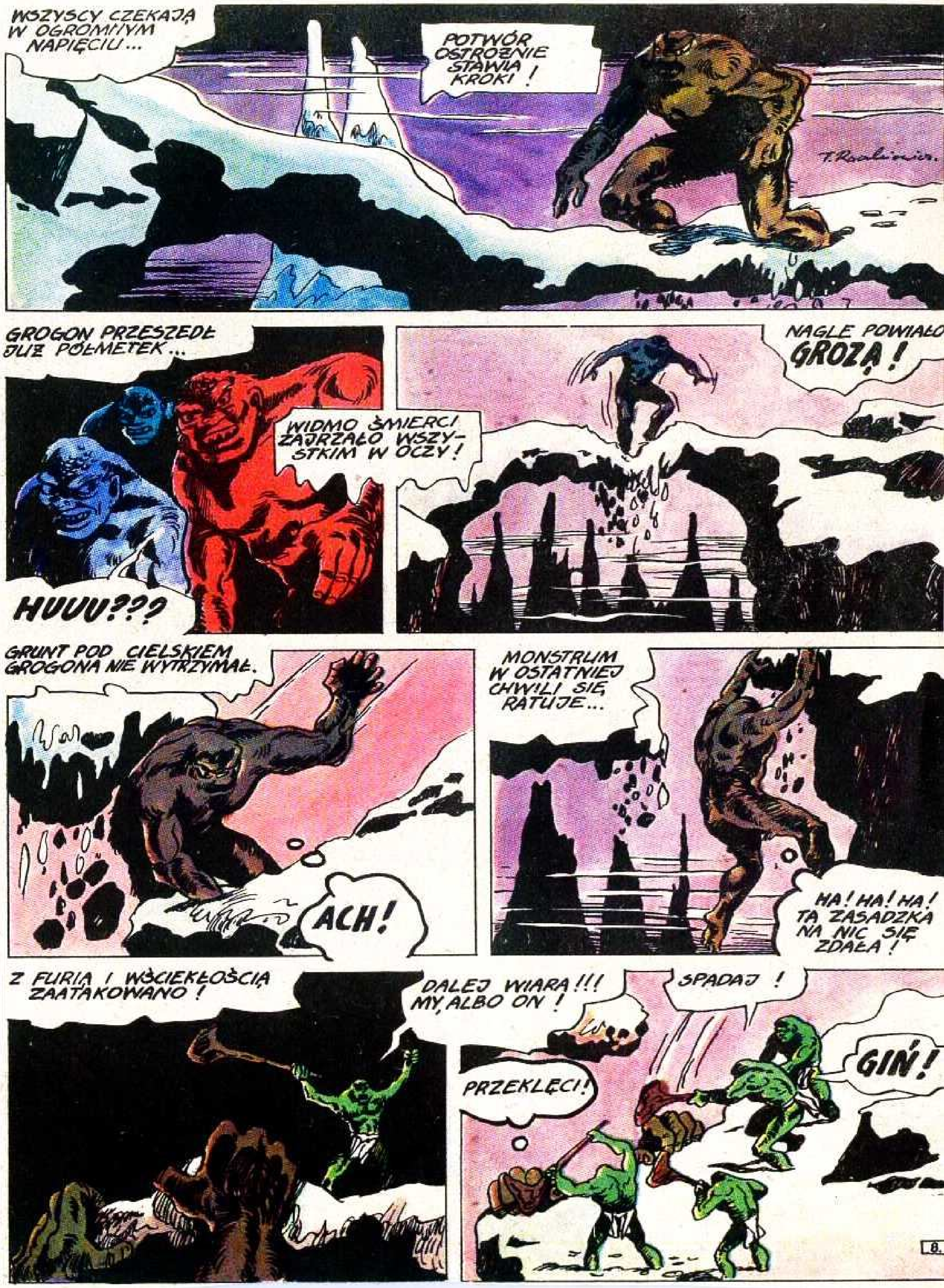
WSZYSCY CZEKAJĄ W OGROMNYM NAPIĘCIU...
POTWÓR OSTROŻNIE STAWIA KROKI!
GROGON PRZESZEDŁ JUŻ PÓŁMETEK...
WIDMO ŚMIERCI ZAJRZAŁO WSZYSTKIM W OCZY!
HUUU???
NAGLE POWIAŁO GROZĄ!
GRUNT POD CIELSKIEM GROGONA NIE WYTRZYMAŁ.
ACH!
MONSTRUM W OSTATNIEJ CHWILI SIĘ RATUJE...
HA! HA! HA! TA ZASADZKA NA NIC SIĘ ZDAŁA!
Z FURIĄ I WŚCIEKŁOŚCIĄ ZAATAKOWANO!
DALEJ WIARA!!! MY, ALBO ON!
SPADAJ!
PRZEKLĘCI!
GIŃ!
8.

OOOCH! NIE ZDOŁAM SIĘ URATOWAĆ!
PRZEPADNIJ NA ZAWSZE! OBYŚ TU NIE WRÓCIŁ!
W PRZEPAŚCI ROZGORZAŁA WALKA...
GRO!
ROOO!
KRWAWE BESTIE MIAŁY PRZEWAGĘ...
THOO!
!!!...
GROGON OPADA Z SIŁ...
NIE DA SOBIE RADY, BO OTO NADLATUJE JESZCZE PETRODAKTYL...
...KTÓRY NIE JEST PRZYJACIELEM GROGONA!
JEGO SZPONY SĄ OSTRE I MOCNE!
SKRZYDŁA TEŻ MAJĄ ZALETY!

PETRODAKTYL LECI DO SWEGO ŻEROWISKA...
RZUCI MNIE NA POŻARCIE PISKLĘTOM!
NIE! NIE MOGĘ TAK MARNIE ZGINĄĆ!
POMOGĘ SOBIE MOIMI MOCNYMI ZĘBAMI!!!
...I WTOPIŁ SWE KŁY W SZPONY PETRODAKTYLA...
...TYLKO SKOWYT ŚWIADCZYŁ, ŻE BÓL BYŁ DOTKLIWY.
ACH! ŻEGNAJ NIEPRZYJACIELU!
UWOLNIŁEM SIĘ OD SWEGO PRZEŚLADOWCY!!!...
WOMP!
...ALE TA TEMPERATURA! ZIMNO I ZAWIEJE!!! NIE WYTRZYMAM BEZ OGNIA...
BRRRR!!! ZIMNO, CORAZ ZIMNIEJ!

CZAS MIJA SZYBKO ! CHŁÓD DOSKWIERA CORAZ BARDZIEJ !
SZRON POKRYWA JUŻ OWŁOSIONE CIAŁO ! ...
TWORZĄ SIĘ PIERWSZE KRYSZTAŁKI LODU ...
GROGON JUŻ WIE ! TO JEST NIEUCHRONNY KONIEC !!!
TEGO NIE WYTRZYMA ŻADEN ŻYWY ORGANIZM !
POWŁOKA LODOWA POKRYWA CIAŁO ...
MINĘŁO SPORO CZASU. POWSTAWAŁY I GINĘŁY CYWILIZACJE, TWORZYŁY SIĘ PLANETY I CAŁE UKŁADY ...
TUTAJ WSZYSTKO JAKBY STANĘŁO W MIEJSCU !
TYLKO NIEWIELKI PUNKT NA NIEBOSKŁONIE POWIĘKSZAŁ SIĘ ...

BYŁ TO OGROMNY BOLID, KTÓRY Z WIELKĄ SZYBKOŚCIĄ MKNĄŁ KU SWEMU PRZEZNACZENIU...
KATASTROFA JEST NIEUCHRONNA...
Z WIELKIM HUKIEM METEOR UDERZA W INNE CIAŁO NIEBIESKIE. SIŁA JEST POTĘŻNA...
PLANETA ULEGŁA ZAGŁADZIE...
GRROMM!!!
KOMANDOR BRIX BĘDZIE NIEZADOWOLONY, ŻE ODŁĄCZYLIŚMY SIĘ OD ESKADRY!
PRZECIEŻ WIESZ, ŻE MUSIAŁEM PRZYSTOPOWAĆ SILNIKI, ABY USUNĄĆ AWARIĘ!
SPOJRZĘ NA TABLICĘ Z UKŁADEM CIEKŁYCH KRYSZTAŁÓW...
DO DIABŁA, MYSZ! ZROBIŁA NAM ZWARCIE I DLATEGO MIELIŚMY ZAKŁÓCENIA!
JAKIM CUDEM SIĘ TAM DOSTAŁA? CHYBA W CZASIE OSTATNIEGO PRZEGLĄDU MASZYNY...
PAMIĘTAM! TO FIGLARZ MAX WYWINĄŁ NAM TEN NUMER.
JUŻ JA MU POKAŻĘ!
UWAŻAJ! WPADLIŚMY W OGROMNE SKUPISKO METEORÓW!

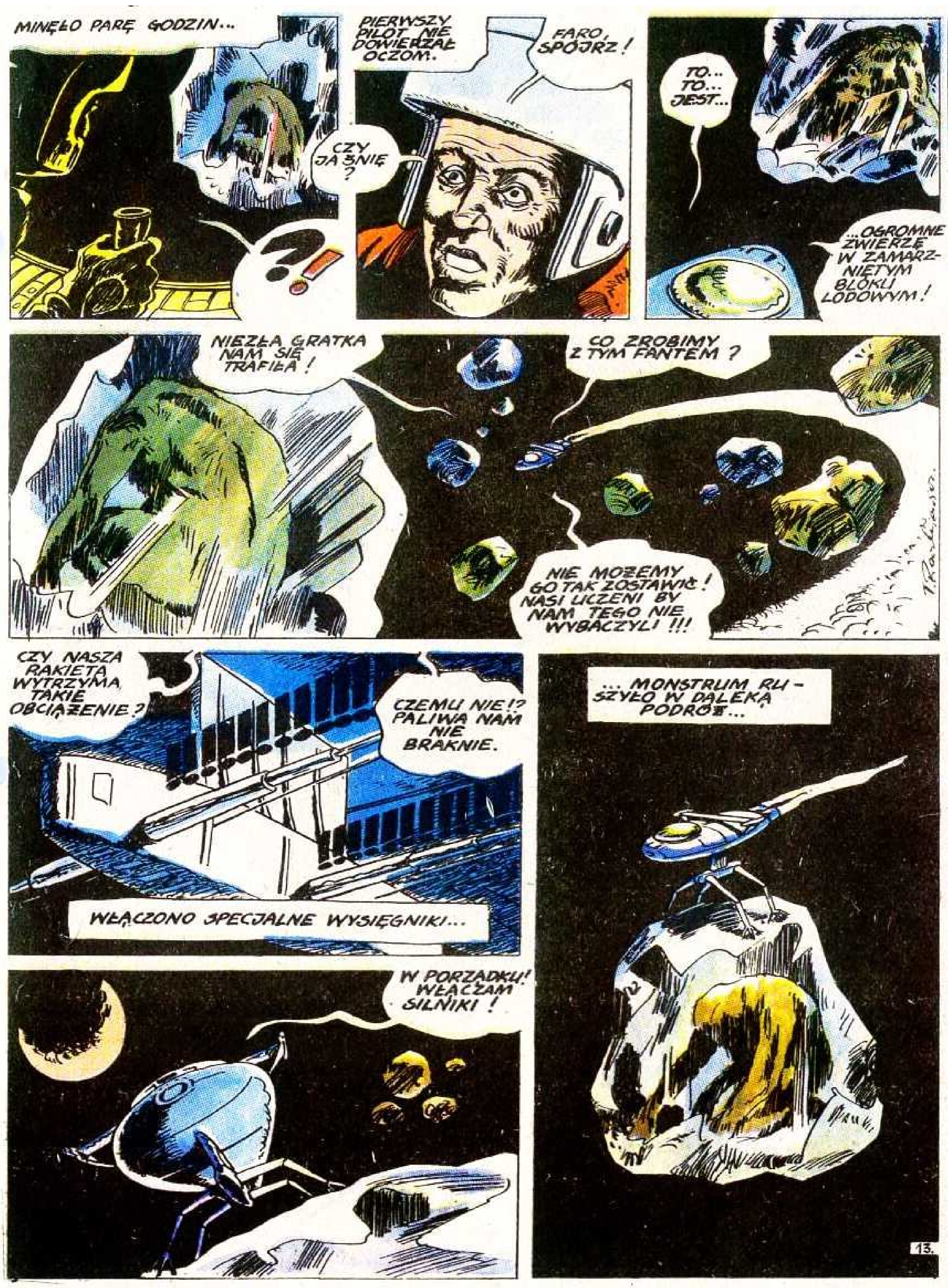
MINĘŁO PARĘ GODZIN...
?!
PIERWSZY PILOT NIE DOWIERZAŁ OCZOM.
FARO, SPÓJRZ!
CZY JA ŚNIĘ?
TO... TO... JEST...
...OGROMNE ZWIERZĘ W ZAMARZNIĘTYM BLOKU LODOWYM!
NIEZŁA GRATKA NAM SIĘ TRAFIŁA!
CO ZROBIMY Z TYM FANTEM?
NIE MOŻEMY GO TAK ZOSTAWIĆ! NASI UCZENI BY NAM TEGO NIE WYBACZYLI!!!
CZY NASZA RAKIETA WYTRZYMA TAKIE OBCIĄŻENIE?
CZEMU NIE!? PALIWA NAM NIE BRAKNIE.
WŁĄCZONO SPECJALNE WYSIĘGNIKI...
W PORZĄDKU! WŁĄCZAM SILNIKI!
...MONSTRUM RUSZYŁO W DALEKĄ PODRÓŻ...

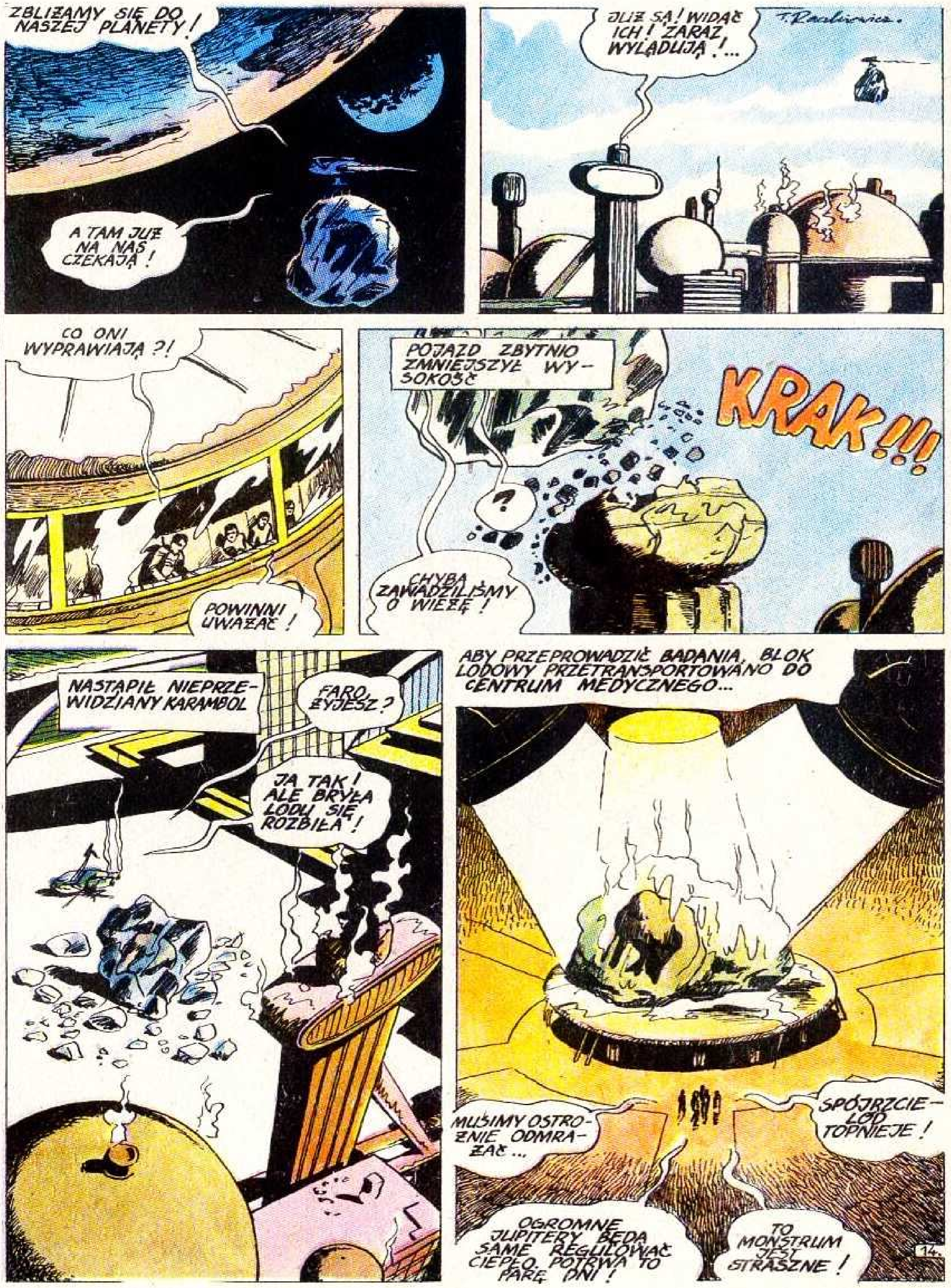

ZBLIŻAMY SIĘ DO NASZEJ PLANETY!
A TAM JUŻ NA NAS CZEKAJĄ!
JUŻ SĄ! WIDAĆ ICH! ZARAZ WYLĄDUJĄ!...
CO ONI WYPRAWIAJĄ?!
POWINNI UWAŻAĆ!
POJAZD ZBYTNIO ZMNIEJSZYŁ WYSOKOŚĆ
KRAK!!!
?
CHYBA ZAWADZILIŚMY O WIEŻĘ!
NASTĄPIŁ NIEPRZEWIDZIANY KARAMBOL
FARO, ŻYJESZ?
JA TAK! ALE BRYŁA LODU SIĘ ROZBIŁA!
ABY PRZEPROWADZIĆ BADANIA, BLOK LODOWY PRZETRANSPORTOWANO DO CENTRUM MEDYCZNEGO...
MUSIMY OSTROŻNIE ODMRAŻAĆ...
SPÓJRZCIE - LÓD TOPNIEJE!
OGROMNE JUPITERY BĘDĄ SAME REGULOWAĆ CIEPŁO. POTRWA TO PARĘ DNI!
TO MONSTRUM JEST STRASZNE!

TO ZAKRAWA NA CUD!
TAK! ON KIEDYŚ BYŁ!
KIEDY GROGON ODTAJAŁ...
PRZETOCZYMY MU KREW!
CHCESZ GO OŻYWIĆ?
FARO STANĄŁ PRZED SPECJALNĄ KOMISJĄ ZA KARYGODNE ODŁĄCZENIE SIĘ OD ESKADRY W CZASIE PATROLOWEGO LOTU W KOSMOSIE.
...I CO?
WYLALI NAS Z PRACY! ZABRALI TEŻ WSZYSTKIE APANAŻE I NIE WYPŁACĄ ZA OSTATNI MIESIĄC!
KREW MNIE ZALEWA. CZŁOWIEK STARA SIĘ JAK MOŻE. DOSTARCZA IM MATERIAŁ DO BADAŃ NAUKOWYCH, A ONI TAK NAS POTRAKTOWALI...
WIESZ... MAM POMYSŁ! ZNAM KOGOŚ, KTO INTERESUJE SIĘ TYM POTWOREM Z KOSMOSU!...
ZAPŁACI KAŻDĄ CENĘ!
MÓJ BRAT MA DOJŚCIE DO TEGO FACETA!
A WIĘC, JEŚLI DOBRZE PÓJDZIE, CZEKA NA NAS FORTUNA!
ZAPEWNE!
TRANSFUZJA KRWI JESZCZE SIĘ NIE SKOŃCZYŁA...
KIEDY POD OSŁONĄ NOCY POJAWIŁY SIĘ TRZY POSTACIE.
15.

NIE OPODAL OGROMNY BULDOŻER GRZAŁ SILNIKI...
TO TUTAJ!
T. Rachiewicz
CZEŚĆ JOHNY!
PRZYSZLIŚCIE WRESZCIE NAS ZMIENIĆ!
... HMMM. PRZYNIOSŁEM W
COŚ NA POCIE SZENIE!
O.K., PO TYLU GODZINACH, NALEŻY NAM SIĘ!
OH!!! CO TO BYŁO?
FARO, TY PSIE! CZYM NAS URACZYŁEŚ?!
KILLI! MOJE CIAŁO TOPNIEJE!
RATUJ N
NIE POZWÓL
FARO! KILLY! JESTEŚMY ZNISZCZENI!
DLACZEGO? CZYŻBY TEN POTWÓR?...
TAK! TO MONSTRUM ZADZIAŁAŁO NA MOJĄ WYOBRAŹNIĘ! ZROBIĘ WSZYSTKO, ABY JE ZDOBYĆ!
NIE! PROSZĘ, NIE RÓB TEGO!...
ZA PÓŹNO! TERAZ SIĘ NIE COFNĘ PRZED NICZYM!!!

POTĘŻNE UDERZENIE BULDOŻERA ROZWALA ŚCIANĘ CENTRUM MEDYCZNEGO...
CO MI SIĘ WYDAJE, ŻE ZDEMOLOWAŁEM BUDYNEK!
BONG!
ZWUUUU!...
ABY TYLKO ZDĄŻYĆ ZABRAĆ TEGO POTWORA!
SZYBCIEJ! ZARAZ TU BĘDZIE POLICJA!
W PORZĄDKU! PRZENOSIMY SIĘ W INNY REJON!
O.K. TERAZ MOGĄ NAS SZUKAĆ!
AKCJA TRWAŁA KRÓTKO I UWIEŃCZONA ZOSTAŁA PEŁNYM SUKCESEM...
ZNIKNIĘCIE MONSTRUM WYWOŁAŁO DUŻO ZAMIESZANIA...
...SPRAWA OPARŁA SIĘ NAWET O ŚWIATOWĄ ORGANIZACJĘ...
WYZNACZONO NAJLEPSZYCH AGENTÓW, ABY ODSZUKALI POTWORA.
SKOJARZONO TO ZE ZNIKNIĘCIEM FARO I KILLI, OSTATNIO ZWOLNIONYCH ZE SŁUŻBY KOMANDORA BRIXA!
JESTEM PEWIEN, ŻE TO ONI ZDRADZILI!
MAMY JUŻ ŚLAD! TRZYMAMY FACETA, KTÓRY SPRZEDAWAŁ NA TARGU PAZURY TEGO MONSTRUM!
NASI SPECE BADAJĄ JE W LABORATORIUM!
17

Z WYJAŚNIEŃ ZATRZYMANEGO WYNIKAŁO, ŻE PAZURY DOSTAŁ OD SWOJEGO KUZYNA...
...KTÓRY ZARAZ POTEM UDAŁ SIĘ W GÓRY SKALISTE I ŚLAD PO NIM ZAGINAŁ.
MAM PRZECZUCIE, ŻE GOŚĆ MÓWI PRAWDĘ!
TAK, CZY INACZEJ TRZEBA SIĘ UDAĆ W TE GÓRY!
PROFESOR PLUTONIUM, STRASZNY DZIWA... ZAŁOŻYŁ TAM SWO... JĄ PRACOWNIĘ!
SILNIE STRZEŻONĄ!
W JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ...
I ZNAJDŹ TUTAJ LABORATORIUM, KIEDY NAWET SATELITY SZPIEGOWSKIE GO NIE WYKRYŁY!
W DOBIE NAJWIĘKSZYCH ZDOBYCZY TECHNICZNYCH...
ŻADNA MASZYNA NIE ZASTĄPI NAS, LUDZI!
JASNE! TYLKO MY POTRAFIMY WYCIĄGAĆ WNIOSKI I JE ANALIZOWAĆ.
X-42! MELDUJĘ, ŻE W OKOLICY POJAWIŁY SIĘ PODEJRZANE POSTACIE!
SPÓJRZCIE TAM!
KTOŚ MIGNĄŁ MIĘDZY DRZEWAMI!
ZA NIM!
SZALEŃCZY POŚCIG TRWA JUŻ PONAD GODZINĘ!
TAJFUN JUŻ WIE, ŻE TO NIE JEST TURYSTA!
CZY TRÓJKA PRZYJACIÓŁ OSACZY NIEZNAJOMEGO?...
NIE, BO OTO...!
18

POMOC NADESZŁA W OSTATNIEJ CHWILI...
KRYJCIE SIĘ! JEST ICH WIĘCEJ!
?!
TAM JEST JAKAŚ PIECZARA!
SZYBCIEJ! SZYBCIEJ! BO TU NAS WYTŁUKĄ!
BUMM!
BUMM!
OD TEGO BOMBARDOWANIA POSZŁA LAWINA I ZASYPAŁA NAM WEJŚCIE!
GŁOWA DO GÓRY!
WROMMM!
SPENETRUJEMY JASKINIĘ. MOŻE UDA SIĘ Z NIEJ WYJŚĆ.
NIC Z TEGO! EKSPEDYCJA POMIMO MARSZU DO PRZODU, WCIĄŻ WRACAŁA DO PUNKTU POCZĄTKOWEGO...
WSZYSTKO NA NIC! DREPCZEMY W MIEJSCU!
HMM... NIE DAJE MI TO SPOKOJU...
...OTO PODZIEMNE JEZIORO!
A JA ZAUWAŻYŁAM, ŻE POZIOM WODY SIĘ NIE PODNOSI MIMO, ŻE CIĄGLE JEJ PRZYBYWA.
ISTOTNIE! SŁUSZNA UWAGA!
OTÓŻ TO! MUSI GDZIEŚ BYĆ JEJ UJŚCIE!
CÓŻ, PRZYGOTUJMY SIĘ NA ZIMNĄ KĄPIEL!
LODOWATA WODA NIE PRZERAZIŁA TRÓJKI PRZYJACIÓŁ...
TYLKO CZY STARCZY IM SIŁ...

ZACZYNA MI BRAKOWAĆ POWIETRZA!
ŻEBY TYLKO DZIEWCZYNY WYTRZYMAŁY!!!
WIDZĘ JASNY PUNKT! TO TUTAJ!
T. Rombiewsa
RESZTKAMI SIŁ WYDOBYLI SIĘ NA POWIERZCHNIĘ...
ECHP!
UFF!!! OPIŁAM SIĘ WODY JAK NIGDY!
FIU! FIU! PATRZCIE! SCHODY!
HO! HO! BARDZO CIEKAWE!
NATURA TAK PIĘKNIE BY TEGO NIE ZROBIŁA.
KTOKOLWIEK TO UCZYNIŁ, SKORZYSTAMY Z NICH!
?!
NO, PRZYJACIELU, PODAJ RĄCZKĘ!
POMOGĘ CI!
PODAM! JUŻ JA CI PODAM!

SZYBKI RUCH RĘKĄ TAJFUNA, I ...
ZIMNA WODA OSTUDZI JEGO ZAPAŁY !
PROFESOR PLUTONIUM, NIEZWYKLE ZADOWOLONY ZE SWOJEGO NOWEGO NABYTKU, PROWADZIŁ BADANIA...
CO ZA WSPANIAŁE CIELSKO ! CO ZA OGROM ! JAKA SIŁA !
TYLKO JA MOGĘ GO OŻYWIĆ !
MAM KU TEMU WSPANIAŁE WARUNKI...
CI WSZYSCY TAM W MIASTACH TO PATAŁACHY ! POTRAFIĄ TYLKO PROWADZIĆ SPORY AKADEMICKIE !
TUŻ ZA ŚCIANĄ...
JAK TAM NASZ NAUKOWIEC ?
PRACUJE JAK NIGDY ! NIE SPAŁ JUŻ TRZY DOBY !
DOSKONALE ! DOSKONALE !
PRZYPROWADŹCIE GO ! NIECH NAM PRZEDSTAWI WYNIKI SWOICH BADAŃ !
OSTATECZNIE WSZYSTKO TO JEST MOJE. I JA FINANSUJĘ TO PRZEDSIĘWZIĘCIE !
WYWÓD SZALONEGO PROFESORA BYŁ DŁUGI I ZAWIERAŁ WIELE ZWROTÓW MEDYCZNYCH...
DO RZECZY PROFESORZE ! DO RZECZY !
...ALE NIKOGO TO NIE INTERESOWAŁO
NO WIĘC WSZYŁEM W PRZYSADKĘ MÓZGOWĄ PAŃSKI APARACIK ...
CZY BĘDZIE SŁUCHAŁ ROZKAZÓW Z TEGO NADAJNIKA ?
DAJĘ SOBIE UCIĄĆ GŁOWĘ !
NIE POZBYWAJ SIĘ SWOJEJ GŁOWY ! PROFESORKU !
ZA CO ? NIE ZABIERAJCIE MI MOJEJ PRACY !
ONA MOŻE JESZCZE NAM SIĘ PRZYDAĆ !
PÓKI CO ZAMKNIJCIE GO !

ALE LOCHY!
ZIMNE I PONURE!
CYT! COŚ SŁYSZĘ!
TO CHYBA PŁACZ!
CZYŻBY KTOŚ WIĘZIŁ TU DZIECI?
OCH! OCH! DRANIE!!!
NIE! TO SZLOCH DOROSŁEGO CZŁOWIEKA!
ŁOBUZY! HULTAJE! HAROWAŁEM DZIEŃ I NOC, A ONI ZE MNĄ TAK POSTĄPILI! ZAMKNĘLI JAK ZWYKŁEGO ZŁOCZYŃCĘ, A TAM NA GÓRZE CZEKA NA MNIE MOJE NAJWIĘKSZE DZIEŁO.
KTO TU?
SŁYSZĘ GŁOSY...
PROFESORZE PLUTONIUM!
NIE POZNAJE MNIE PAN?
BĘDZIE ZE TRZY LATA, JAK MI PAN WYCINAŁ ŚLEPĄ KISZKĘ!
BYĆ MOŻE, BYĆ MOŻE, ALE TAM MÓJ „DZIDZIUŚ"... JUŻ GO NIGDY NIE ZOBACZĘ...
...JAK TEN NAJWSPANIALSZY Z NAJLEPSZYCH, NAJWIĘKSZY SIĘ OŻYWI...
A TEN „DZIDZIUŚ" TO KTO?
O DO DIASKA! JESTEŚMY NA WŁAŚCIWYM TROPIE!
JAK TO KTO? MONSTRUM Z KOSMOSU!
RATUJCIE GO KOCHANI, ONI GOTOWI Z NIM ZROBIĆ WSZYSTKO!...
...WSZYSTKO, CO ZECHCĄ! ZMUSZĄ MOJEGO „DZIDZIUSIA" DO NAJGORSZEGO!
ŻE TEŻ WCZEŚNIEJ NIE PRZEJRZAŁEM NA OCZY, CO TEN ŁAJDAK VENEGE PLANUJE...
NAGLE ZADRŻAŁA ZIEMIA I STROPY ZACZĘŁY SIĘ WALIĆ.
UCIEKAJMY!
Z DALEKA SŁYCHAĆ BYŁO OGROMNE DUDNIENIE...
22.

MONSTRUM OŻYŁO...
GRRRR! ROOOU!!!
?!
GROGON JEST JESZCZE OSZOŁOMIONY!
KRAK!
GDZIE JA JESTEM? I CO TUTAJ ROBIĘ?
CO SIĘ ZE MNĄ DZIAŁO?
UCIEKAJMY! TO POTWORNE ZWIERZĘ NAS POZABIJA!
ZOBACZ, CO SIĘ DZIEJE NA NIŻSZYCH PIĘTRACH?
RUMOR NIE DO WYTRZYMANIA!
OCH?!
JEŚĆ! JEŚĆ! JESTEM GŁODNY!
RANY, ON COŚ BEŁKOCE. JAKBY MÓWIŁ!
UPARTY STWÓR WIE CZEGO CHCE...
NO, CHODŹ MALUTKI! CHODŹ!
HUCH?!
JESZCZE NIE WSZYSCY WIEDZIELI, ŻE OŻYWILI POTWORA NA SWOJĄ ZGUBĘ...
23.

WCALE NIE JEST ŁATWO WYDOSTAĆ SIĘ Z PODZIEMNYCH KORYTARZY...
TAJFUN, UWAŻAJ! ...
...VENEGÉ MA NA KAŻDYM PIĘTRZE SWOICH LUDZI!
ZMIERZĘ SIĘ Z NIMI!
NIE DASZ RADY!
NIE MARTW SIĘ, PROFESORZE...
RUSZAM DO ATAKU!
STRACISZ TYLKO SIŁY...
NATARCIE TAJFUNA BYŁO PIORUNUJĄCE.
WSZAK BYŁ MISTRZEM FECHTUNKU!
JUŻ DRUG DOSTAŁ!
JAK TO SIĘ DZIEJE? DAWNO POWINNI WYPAŚĆ Z WALKI, LECZ ONI NIC SOBIE Z TEGO NIE ROBIĄ...
?!
HA! HA! HA!
MÓWIŁEM CI...
TO SĄ FANTOMY! ONI NATYCHMIAST SIĘ REGENERUJĄ!
JA ICH ZAŁATWIĘ!
TYLKO TA MASZYNK PORADZI SOBIE Z NIMI!
ZAP!
WYSTARCZYŁ SILNY STRUMIEŃ, PUSZCZONY W STRONĘ FANTOMÓW...
ACH!!!
SZYBKO, TU GDZIEŚ JEST WINDA!

GROGON BYŁ JUŻ DALEKO...
PODĄŻAŁ PROSTO PRZED SIEBIE...
ZWIERZYNA LEŚNA W POPŁOCHU OPUSZCZAŁA SWE KRYJÓWKI...
TYLKO WILKI, SZAKALE I KOJOTY WALCZYŁY Z DETERMINACJĄ...
LECZ NIKT GO NIE POKONAŁ!
POTWÓR TRIUMFOWAŁ!
NIEDALEKO W KNIEI...
TANES! SŁYSZYSZ COŚ?
ZDAJE SIĘ, ŻE TO WATAHA DZIKÓW...
NARESZCIE! ZACZĄŁEM JUŻ WĄTPIĆ, ŻE COKOLWIEK UPOLUJEMY!
WYBIEGAJĄ NA POLANĘ! RANY BOSKIE, WALĄ PROSTO NA NAS!
CHYBA PRZED CZYMŚ UCIEKAJĄ!
PĘDZĄ JAK OSZALAŁE!
LEPIEJ ZEJDŹMY IM Z DROGI!
DO DIABŁA! USTRZELIŁBYM CHOCIAŻ JEDNĄ SZTUKĘ!
SPOKOJNIE! MUSIMY SPRAWDZIĆ, PRZED CZYM TAK UCHODZĄ!
TUMP!
TUMP!
TUMP!
MOŻE LAS SIĘ PALI, LUB PRZECZUWAJĄ TRZĘSIENIE ZIEMI?

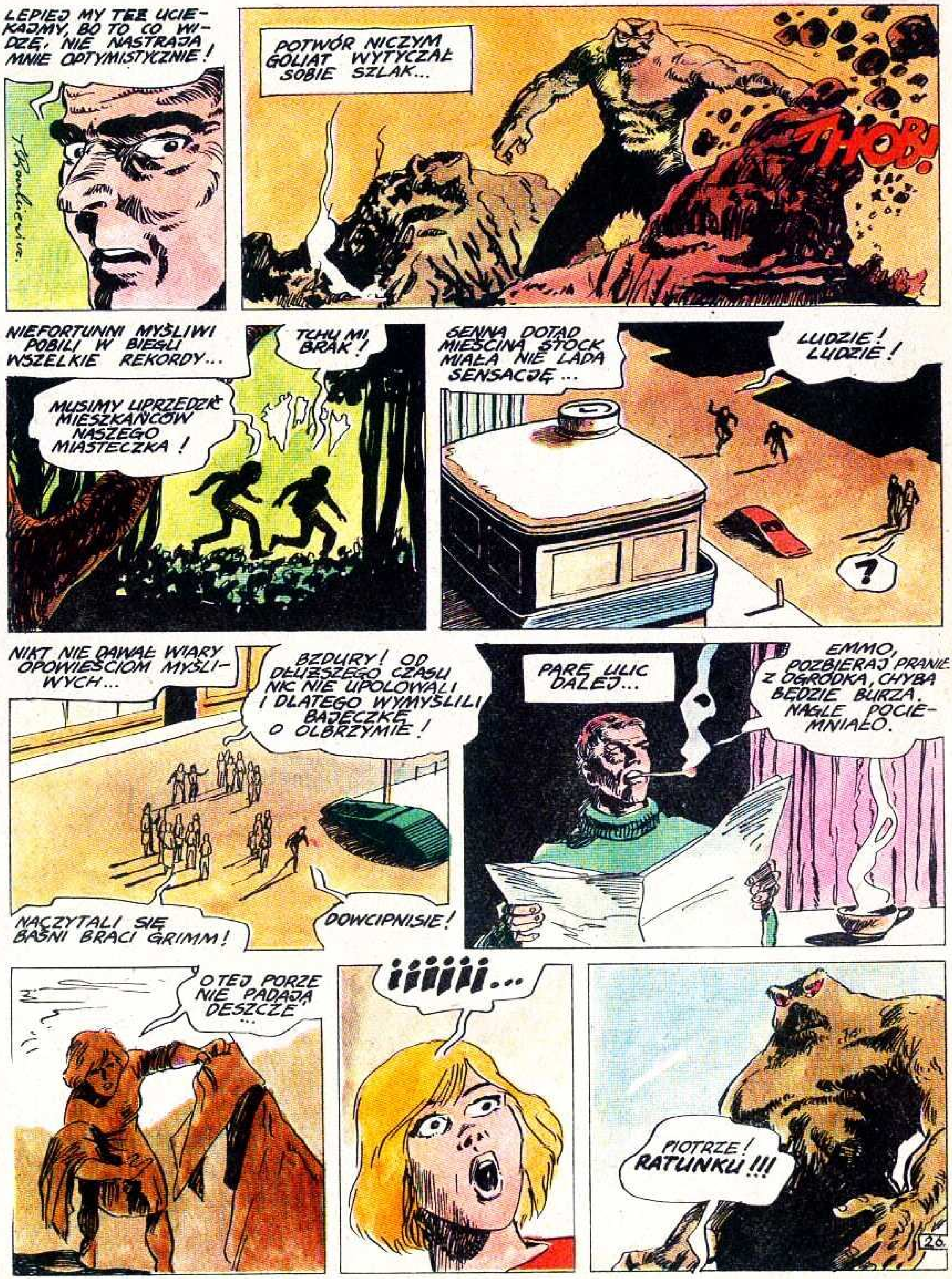
LEPIEJ MY TEŻ UCIEKAJMY, BO TO CO WIDZĘ, NIE NASTRAJA MNIE OPTYMISTYCZNIE!
POTWÓR NICZYM GOLIAT WYTYCZAŁ SOBIE SZLAK...
THOB!
NIEFORTUNNI MYŚLIWI POBILI W BIEGU WSZELKIE REKORDY...
TCHU MI BRAK!
MUSIMY UPRZEDZIĆ MIESZKAŃCÓW NASZEGO MIASTECZKA!
SENNA DOTĄD MIEŚCINA STOCK MIAŁA NIE LADA SENSACJĘ...
LUDZIE! LUDZIE!
?
NIKT NIE DAWAŁ WIARY OPOWIEŚCIOM MYŚLIWYCH...
BZDURY! OD DŁUŻSZEGO CZASU NIC NIE UPOLOWALI I DLATEGO WYMYŚLILI BAJECZKĘ O OLBRZYMIE!
NACZYTALI SIĘ BAŚNI BRACI GRIMM!
DOWCIPNISIE!
PARĘ ULIC DALEJ...
EMMO, POZBIERAJ PRANIE Z OGRÓDKA, CHYBA BĘDZIE BURZA. NAGLE POCIEMNIAŁO.
O TEJ PORZE NIE PADAJĄ DESZCZE...
¡¡¡¡¡¡...
PIOTRZE! RATUNKU!!!

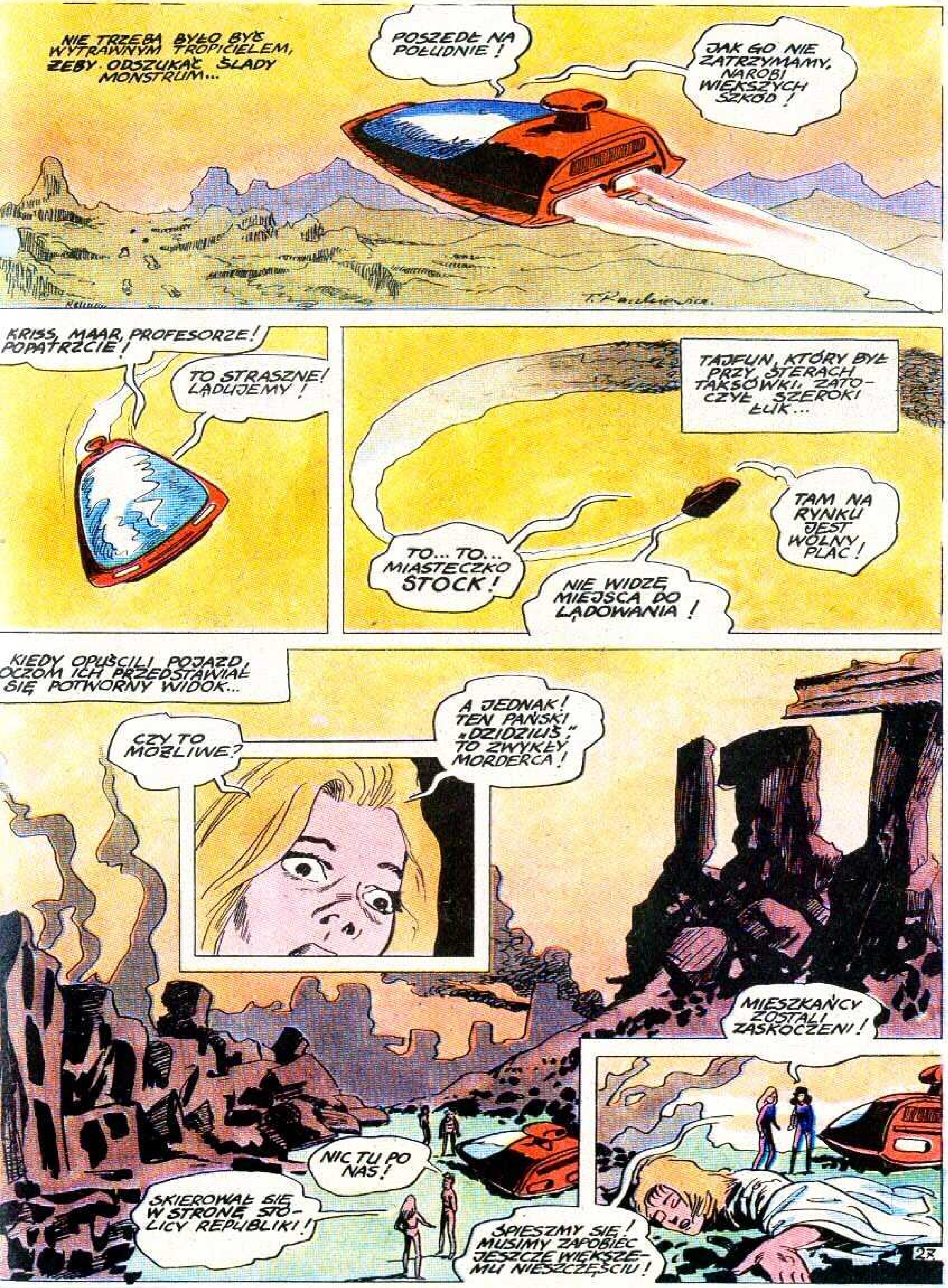
NIE TRZEBA BYŁO BYĆ WYTRAWNYM TROPICIELEM, ŻEBY ODSZUKAĆ ŚLADY MONSTRUM...
POSZEDŁ NA POŁUDNIE!
JAK GO NIE ZATRZYMAMY, NAROBI WIĘKSZYCH SZKÓD!
KRISS, MAAR, PROFESORZE! POPATRZCIE!
TO STRASZNE! LĄDUJEMY!
TAJFUN, KTÓRY BYŁ PRZY STERACH TAKSÓWKI, ZATOCZYŁ SZEROKI ŁUK...
TO... TO... MIASTECZKO STOCK!
NIE WIDZĘ MIEJSCA DO LĄDOWANIA!
TAM NA RYNKU JEST WOLNY PLAC!
KIEDY OPUŚCILI POJAZD, OCZOM ICH PRZEDSTAWIAŁ SIĘ POTWORNY WIDOK...
CZY TO MOŻLIWE?
A JEDNAK! TEN PAŃSKI „DZIDZIUŚ” TO ZWYKŁY MORDERCA!
MIESZKAŃCY ZOSTALI ZASKOCZENI!
NIC TU PO NAS!
SKIEROWAŁ SIĘ W STRONĘ STOLICY REPUBLIKI!
ŚPIESZMY SIĘ! MUSIMY ZAPOBIEC JESZCZE WIĘKSZEMU NIESZCZĘŚCIU!

T. Rodziewicz
AGRESJA GROGONA WZMAGAŁA SIĘ.
GROGON NIE POPRZESTANIE NA TYM !!!
SPECJALNE ODDZIAŁY ARMII REPUBLIKI ZATARASOWAŁY DROGĘ DO STOLICY.
WSZYSCY BYLI PEWNI ZWYCIĘSTWA !
STRZELAĆ NA WYRAŹNY ROZKAZ !
CHOCIAŻ NIE WIEM, CZY TO COŚ POMOŻE !
NAPIĘCIE ROSŁO...
TAJFUN WĄTPIŁ W POWODZENIE TEJ AKCJI...
JA WIEM, CO TEN POTWÓR POTRAFI...
PUŁKOWNIK SANOUR JUŻ WIDZIAŁ SIEBIE W GLORII ZWYCIĘZCY I BOHATERA.
MOGĘ POLEGAĆ NA MOICH CHŁOPCACH ! ...
...I BRONI PANCERNEJ !
JUŻ SIĘ POJAWIŁ NA HORYZONCIE...
TOMB! TOMB! TOMB! TOMB! TOMB!

OGNIA!!!
SIŁA RAŻENIA BYŁA OGROMNA...
BOOOUUMM!!!
POCISKI JAK PIŁKI PING-PONGOWE ODBIJAŁY SIĘ OD WŁOCHATEGO CIELSKA POTWORA...
HA! HA! HA!
GŁUPCY! NAWET NIE WIECIE JACY JESTEŚCIE NAIWNI!
TEN HAŁAS JEST TRUDNY DO WYTRZY-MANIA!
HUD!
DO ATAKU SPOSOBIA SIĘ SIŁY POWIETRZNE...
NIE WIERZĄ W MOJE MOŻLIWOŚCI!
!!!!!!!!...
WYPUŚCILI SWOJE LATAJĄCE PTAKI.
BONG!
DOWÓDCA DO ESKADRY...
UWAGA! ZA CHWILE ZACZYNAMY!!!
TERAZ!

BITWA ROZPOCZĘŁA SIĘ NA DOBRE...
...TO JUŻ NIE BYŁY MANEWRY!
NASZE RAKIETY NIE IMAJĄ SIĘ GO!
AACH!!! ROZWALIŁ MI SKRZYDŁO!
WYCOFUJEMY SIĘ!
TO BYŁA BEZSENSOWNA WALKA...
KAŻDA NIEUWAGA PILOTA KOSZTOWAŁA UTRATĘ ŻYCIA I MASZYNY...
GROGON TRIUMFOWAŁ!
CHAACHH!
CHLUBA CAŁEJ ARMII, NAJLEPSZE JEDNOSTKI ZOSTAŁY ROZGROMIONE!
SZEF TAJFUNA JEST WYRAŹNIE ZDENERWOWANY...
CAŁA NADZIEJA JEST W WASZEJ TRÓJCE!
A WY, CO?
TO MONSTRUM MUSI MIEĆ JAKIŚ SŁABY PUNKT!
TYLKO JAKI?

STOLICA REPUBLIKI. MIESZKAŃCY W POPŁOCHU OPUŚCILI MIASTO...
...TYLKO POLICJA I SPECJALNE ODDZIAŁY PATROLOWAŁY ULICE...
...I PILNOWAŁY POZOSTAWIONEGO DOBYTKU...
...PRZED ZŁODZIEJAMI I ZORGANIZOWANYMI BANDAMI...
...KTÓRE W TAKICH OKOLICZNOŚCIACH, NICZYM HIENY KORZYSTAJĄ Z OKAZJI!
GOLD
HOTEL
ZABIERAMY TYLKO CENNIEJSZE PRZEDMIOTY!
STAĆ! ZOSTAWIĆ TO WSZYSTKO!
ZASTANÓW SIĘ! PODZIELIMY NA RÓWNE CZĘŚCI.
LEPIEJ NA TYM WYJDZIESZ!
NIGDY!
PRZECIEŻ I TAK WŁAŚCICIELA NIE MA!
SŁUŻBISTA! PO CO MU TO BYŁO!
31

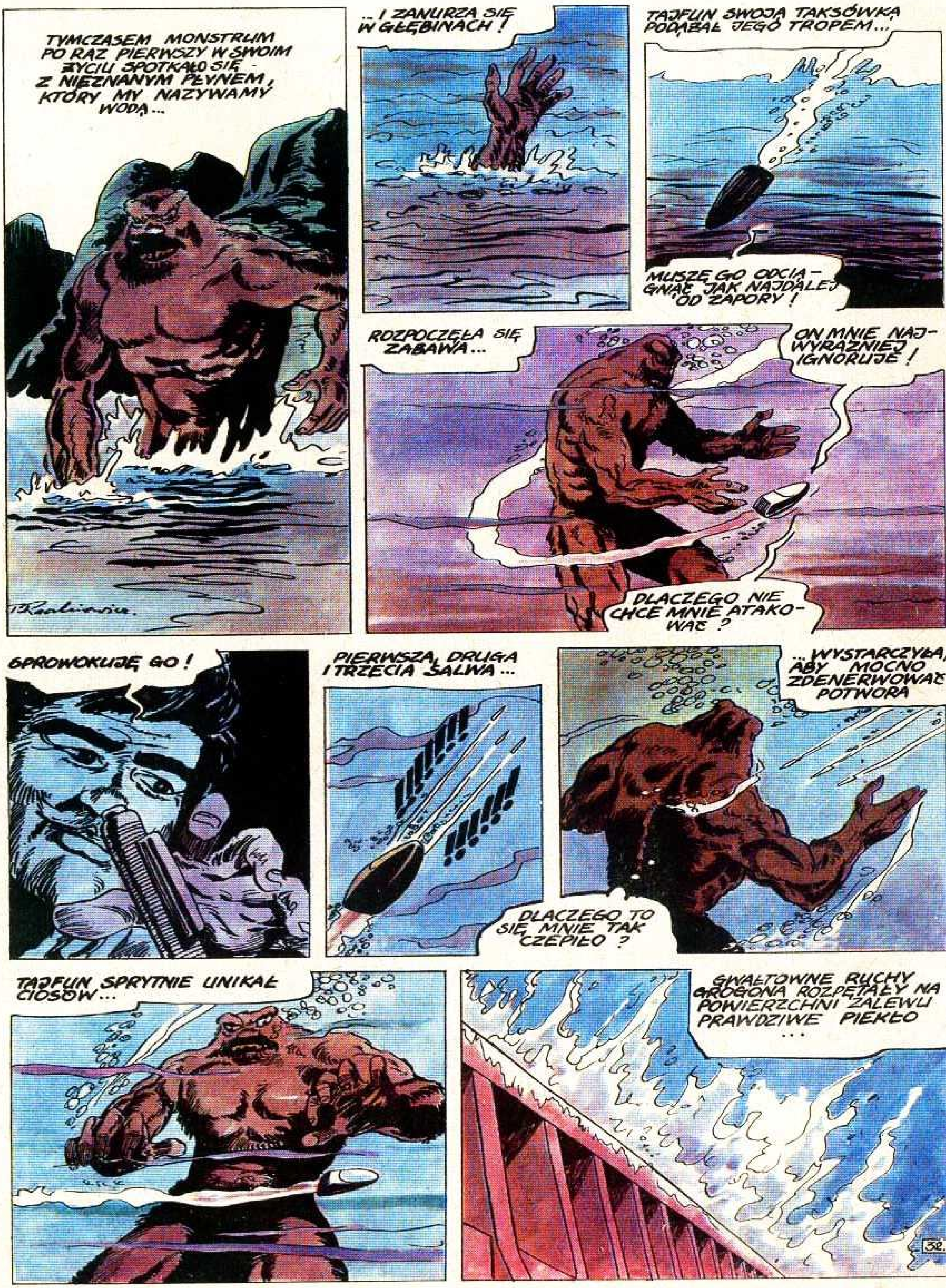
TYMCZASEM MONSTRUM PO RAZ PIERWSZY W SWOIM ŻYCIU SPOTKAŁO SIĘ Z NIEZNANYM PŁYNEM, KTÓRY MY NAZYWAMY WODĄ...
...I ZANURZA SIĘ W GŁĘBINACH!
TAJFUN SWOJĄ TAKSÓWKĄ PODĄŻAŁ JEGO TROPEM...
MUSZĘ GO ODCIĄGNĄĆ JAK NAJDALEJ OD ZAPORY!
ROZPOCZĘŁA SIĘ ZABAWA...
ON MNIE NAJWYRAŹNIEJ IGNORUJE!
DLACZEGO NIE CHCE MNIE ATAKOWAĆ?
SPROWOKUJĘ GO!
PIERWSZA, DRUGA I TRZECIA SALWA...
!!!!!!
!!!!!
...WYSTARCZYŁA, ABY MOCNO ZDENERWOWAĆ POTWORA
DLACZEGO TO SIĘ MNIE TAK CZEPIŁO?
TAJFUN SPRYTNIE UNIKAŁ CIOSÓW...
GWAŁTOWNE RUCHY GROGONA ROZPĘTAŁY NA POWIERZCHNI ZALEWU PRAWDZIWE PIEKŁO...

FALE GWAŁTOWNIE BIŁY O BETONOWĄ ZAPORĘ...
TAMA NIE WYTRZYMA TAK SILNEGO NAPORU!
LEPIEJ STĄD UCIEKAJMY!
CHYBA SIĘ WYCOFAM...
...BO STWARZAM JESZCZE WIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃ-STWO!
ACH TY! CO ZA UPARCIUCH!
NO! NARESZCIE ODLECIAŁEŚ!
GROGON DOSKONALE CZUŁ SIĘ W WODZIE...
...NAJWYRAŹNIEJ ODPOWIA-DAŁO MU TO ŚRODOWISKO
OD CZASU DO CZASU ZACZERPNĄŁ ŚWIE-ŻEGO POWIETRZA...
?!
ZNOWU ZAGRODZI-LI MI DROGĘ!
KRAAK!!!
ROZWALĘ TO!
Z FURIĄ NATARŁ CAŁYM CIAŁEM...
!!!

OGROMNE ILOŚCI WODY ZACZĘŁY NISZCZYĆ SOLIDNĄ KONSTRUKCJĘ...
BROMM!
WYŁOM W ZAPORZE TWORZYŁ SIĘ CORAZ WIĘKSZY...
MASY WODY NAPIERAŁY Z GWAŁTOWNĄ SIŁĄ...
POTĘŻNA TAMA NIE WYTRZYMAŁA TAKIEGO NAPORU...
LOS MIASTA LEŻĄCEGO W KOTLINIE BYŁ PRZESĄDZONY...
I STAŁO SIĘ !
GROŹNY ŻYWIOŁ NISZCZYŁ WSZYSTKO PO DRODZE !
PORWANY PRZEZ SILNE PRĄDY GROGON, BEZWŁADNIE LECI W DÓŁ WRAZ Z NIMI...

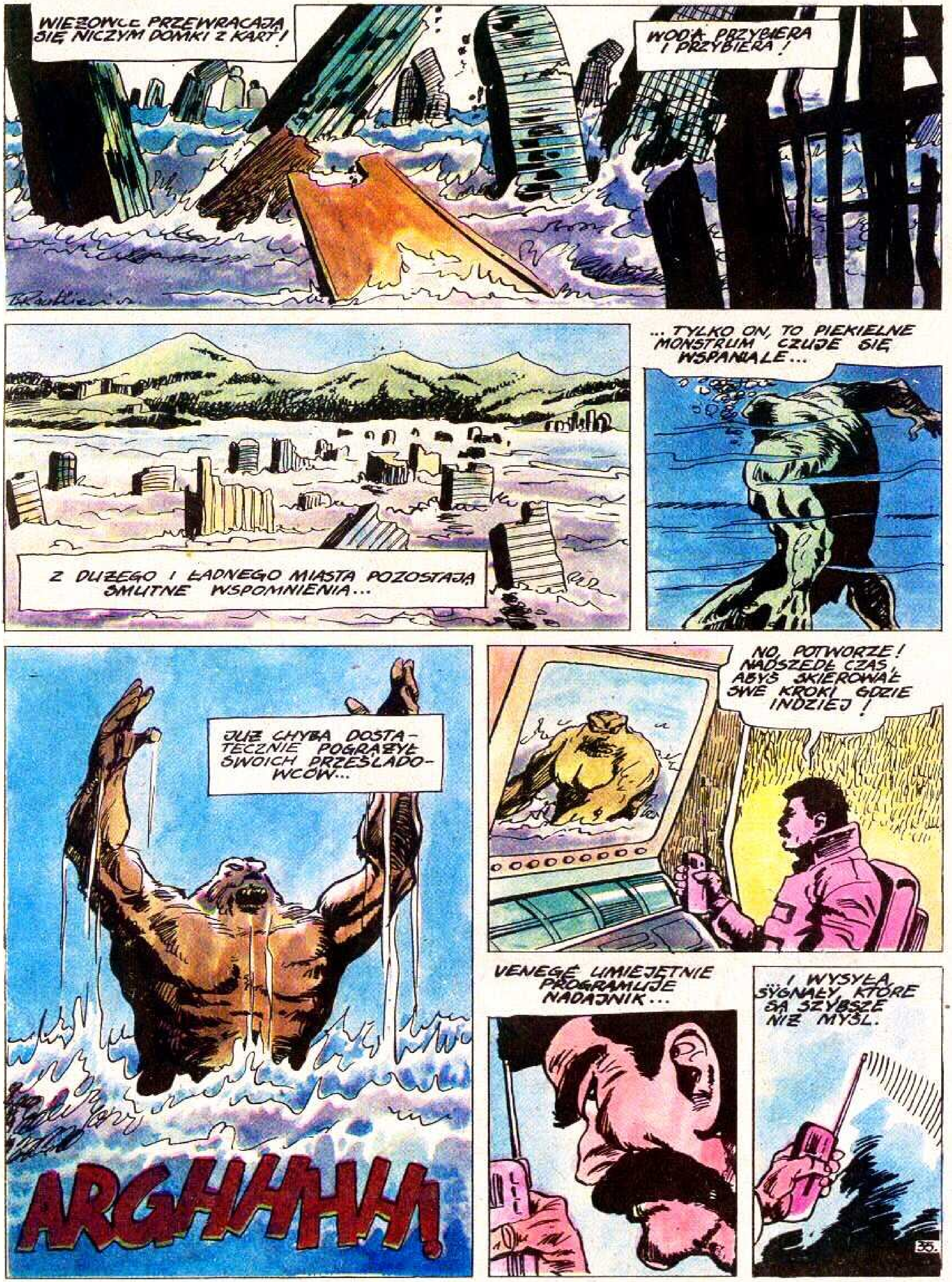
WIEŻOWCE PRZEWRACAJĄ SIĘ NICZYM DOMKI Z KART!
WODA PRZYBIERA I PRZYBIERA!
Z DUŻEGO I ŁADNEGO MIASTA POZOSTAJĄ SMUTNE WSPOMNIENIA...
...TYLKO ON, TO PIEKIELNE MONSTRUM CZUJE SIĘ WSPANIALE...
JUŻ CHYBA DOSTATECZNIE POGRĄŻYŁ SWOICH PRZEŚLADOWCÓW...
ARGHHHH!
NO, POTWORZE! NADSZEDŁ CZAS, ABYŚ SKIEROWAŁ SWE KROKI GDZIE INDZIEJ!
VENEGE UMIEJĘTNIE PROGRAMUJE NADAJNIK...
I WYSYŁA SYGNAŁY, KTÓRE SĄ SZYBSZE NIŻ MYŚL.
35.

SYGNAŁ DOCIERA DO CELU...
OCH! BOLI MNIE! BOLI!
GROGON, POSŁUSZNY WOLI VENEGE, ZMIENIA KIERUNEK MARSZU...
GŁOWA! MOJA GŁOWA!
ZNOWU TEN STRASZNY BÓL!
WSZYSCY BYLI ZASKOCZENI.
CZY NIE ZASTANAWIA WAS NAGŁA ZMIANA W ZACHOWANIU SIĘ POTWORA?
TAK, TO JEST DZIWNE!
PRZESTAŁ NISZCZYĆ I POSZEDŁ W INNYM KIERUNKU!
CO PAN NA TO PROFESORZE PLUTONIUM?
HMM...
CZY NA OSOBIE POTWORA NIE PRZEPROWADZAŁ PAN DROBNYCH ZABIEGÓW?
PRZYPOMINAM SOBIE! TEN ŁOTR VENEGE KAZAŁ MI WSZCZEPIĆ W PRZYSADKĘ MÓZGOWĄ...
... APARAT ODBIORCZY!
OCH! ŻE TEŻ NIE POMYŚLAŁEM!
APARAT, KTÓRY NA SYGNAŁ Z NADAJNIKA...
ODBIERA ROZKAZY I DZIAŁA DESTRUKCYJNIE NA OSOBOWOŚĆ MONSTRUM...
A WIĘC TO TAK! VENEGE NA ODLEGŁOŚĆ KIERUJE POTWOREM!
36

MONSTRUM KIERUJE SIĘ W STRONĘ NAJWIĘKSZEGO SKARBCA ŚWIATA !!!
STRASZNE! WSZYSTKIE DZIEŁA SZTUKI STWORZONE PRZEZ WIEKI SĄ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE !
OBRAZY REMBRANDTA, RUBENSA, MANETA, PICASSA ...
... RZEŹBY MICHAŁA ANIOŁA.
BEZCENNE DZIEŁA ULEGNĄ BEZPOWROTNEJ ZAGŁADZIE !
NIE MOŻEMY DO TEGO DOPUŚCIĆ !
TYMCZASEM W SIEDZIBIE VENEGÉ
HA! HA! SETNIE SIĘ ZABAWILIŚMY CHŁOPCY !
WIDZIELIŚCIE CO TEN POTWÓR POTRAFI ?
ON MI SIĘ BARDZO PRZYDA! ZMUSZĘ LUDZKOŚĆ, BY PADŁA NA KOLANA PRZEDE MNĄ !
A JA BĘDĘ TYM, Z KTÓRYM WSZYSCY BĘDĄ MUSIELI SIĘ LICZYĆ !
BO TYLKO JA BĘDĘ JEDYNYM WŁADCĄ ZIEMI !
TAJFUN OD DŁUŻSZEGO CZASU POSZUKIWAŁ NOWEJ KYJÓWKI VENEGÉ
...PONIEWAŻ POPRZEDNIA ZOSTAŁA ZNISZCZONA PRZEZ MONSTRUM
CHYBA TUTAJ !
NALEŻAŁO SIĘ MIEĆ NA BACZNOŚCI...
NIGDZIE NIE WIDZĘ OTWORU, ŻEBY SIĘ JAKOŚ WŚLIZNĄĆ DO WNĘTRZA !
BARBARZYŃCA VENEGÉ ZASTAWIAŁ LICZNE PUŁAPKI I PATROLE !

KRISS I MAAR ZAJĘLI SIĘ POTWOREM...
...ABY ZA WSZELKĄ CENĘ NIE DOPUŚCIĆ GO DO DALSZEGO MARSZU...
GRR!!!
JA ZAATAKUJĘ GO Z LEWEJ STRONY... !
A JA Z PRAWEJ !
ZAGRAMY MU NA NERWACH !
NALEŻAŁO TO ROBIĆ UMIEJĘTNIE...
...I MOŻLIWIE JAK NAJDŁUŻEJ...
BO SKARBIEC ŚWIATA BYŁ TUŻ, NIEDALEKO !
KRISS! WYPUSZCZAM LINY I ZACZYNAMY GO WIĄZAĆ !

CO ONI WYPRAWIAJĄ? NIE MOGĘ CHODZIĆ! EJŻE!
OMOTAMY MU NOGI LINAMI!
POWINIEN STRACIĆ RÓWNOWAGĘ! ...
...I UPAŚĆ!
EEECH???
HURRA! ZWYCIĘŻYLIŚMY GO!
BHROMM!
MROCZNA KRYJÓWKA VENEGE POSIADAŁA WIELE NIEBEZPIECZEŃSTW...
HO?!
DOBRZE, ŻE TAJFUN MIAŁ MAGNETYCZNE RĘKAWICE.
UFF!
HHRRRR!
MOZOLNIE, Z DUŻYM WYSIŁKIEM PIĄŁ SIĘ W GÓRĘ!
MAM NIEWIELE CZASU. CIEKAWE, JAK SOBIE RADZĄ DZIEWCZYNY...

ZA WCZEŚNIE FETOWANO ZWYCIĘSTWO...
RRR!!! TEGO JUŻ ZA WIELE!
ALE KRISS I MAAR UPARŁY SIĘ I NIE ODSTĘPUJĄ OD AKCJI ZACZEPNYCH...
ROZSIERDZIŁO TO GROGONA DO OSTATECZNOŚCI!
OCH! BYŁBY MNIE ZŁAPAŁ!
UWAŻAJ!!!
O MAŁY WŁOS NIE DOSZŁO DO ZDERZENIA!
KPIĄ SOBIE ZE MNIE!
MUSZĘ TO ZNISZCZYĆ!
POK!
ECH! DOSTAŁAM!
WYSTARCZYŁO LEKKIE TRĄCENIE ŁAPĄ...
TRZYMAJ SIĘ KRISS!
LECĘ CI Z POMOCĄ!

DO DIABŁA! PÓŁWÓK NIEPOTRZEBNIE WDAŁ SIĘ W POJEDYNEK!
NADAJNIK MA ZA MAŁĄ MOC! ...
...I DLATEGO IMPULSY DOCIERAJĄCE DO MÓZGU NIE MAJĄ TAKIEJ SIŁY!
T. Rodziewicz
TO NIECH ZWIĘKSZĄ NATĘŻENIE MOCY W SYSTEMIE KONTROLNYM!
O.K.
NATĘŻENIE STO M-G WYSTARCZY!
TO JEST CAŁE SERCE PIEKIELNEJ MASZYNERII...
OD JEJ SPRAWNOŚCI ZALEŻY POSŁUSZEŃSTWO MONSTRUM!
HEJ! A TY CO TUTAJ ROBISZ?!
NAKRYLI MNIE!
ZASKOCZONY TAJFUN NIE CZEKAŁ NA ATAK!
SIŁY BYŁY NIERÓWNE...
FTOK!
JEDNAK SPECJALNIE PRZESZKOLONY AGENT NIGDY NIE TRACI GŁOWY...
41.

WIDZĘ POTWORKU, ŻE ZARAZ ROZPRAWISZ SIĘ Z AGENTAMI NINO!
T. Rzeszewski
NIE GUZDRAJ SIĘ! KOŃCZ Z NIMI!!!
HOLA, PANIE VENEGĘ! NIE CHCESZ CHYBA, ŻEBY TE BIEDNE DZIEWCZYNY DOSTAŁY SIĘ W ŁAPY TEGO OLBRZYMA!
COOO?! KTO ŚMIE?!
NIE POZWOLĘ! TA SZANSA SIĘ JUŻ NIE POWTÓRZY!
PRZYSZEDŁ CZAS!
NIE! NIE RÓB TEGO MORDERCO!
CZY VENEGĘ ZDĄŻY WŁĄCZYĆ SYGNAŁ?
!
NARESZCIE! NARESZCIE MAM WAS!!!
?
ŻEGNAJ!
GROOOW!
ŻEGNAJ!
..JEŻELI TAK! WTEDY STANIE SIĘ RZECZ STRASZNA!...
PIĘŚCI OLBRZYMA ZACISKAJĄ SIĘ!

TAJFUN WYSYŁA ROZKAZ DO MONSTRUM...
DOSŁOWNIE W OSTATNIEJ CHWILI...
OCH, MOJA GŁOWA! ZNÓW ODCZUWAM BÓL GŁOWY!
ZAPŁACISZ MI ZA TO, TAJFUN!
MYLISZ SIĘ VENEGĘ! ODPOWIESZ ZA SWOJE ZBRODNIE PRZED NAJWYŻSZYM TRYBUNAŁEM!
AHOJ, DZIEWCZYNY! JAK SIĘ CZUJECIE?
JAK WIDZICIE, ZDĄŻYŁEM!
DO CIEBIE TAJFUN, MIAŁYŚMY PEŁNE ZAUFANIE...
CIESZĘ SIĘ!
...ŻE NAS NIE ZAWIEDZIESZ I WYCIĄGNIESZ Z TARAPATÓW!
JAKIŚ CZAS PÓŹNIEJ...
JESTEŚMY UMÓWIENI Z PROFESOREM PLUTONIUM.
MACIE KARTY AKREDYTACYJNE?
COŚ TAKIEGO?! POWYMYŚLALI JAKIEŚ KARTY?!
WPUŚĆCIE ICH! TO SĄ MOI PRZYJACIELE!
NIE GNIEWAJCIE SIĘ MOI MILI, Z TYMI KARTAMI TO BYŁ MÓJ POMYSŁ...
ŻEBY W PRZYSZŁOŚCI NIE ZDARZYŁY SIĘ PRZYKRE INCYDENTY...
...KTÓRE MOGĄ SIĘ ŹLE SKOŃCZYĆ!
ACHA!
CZY PAŃSKI „DZIDZIUŚ" CZUJE SIĘ LEPIEJ?
TAK! JUŻ JUTRO MOŻECIE GO ZOBACZYĆ W NOWEJ ROLI.
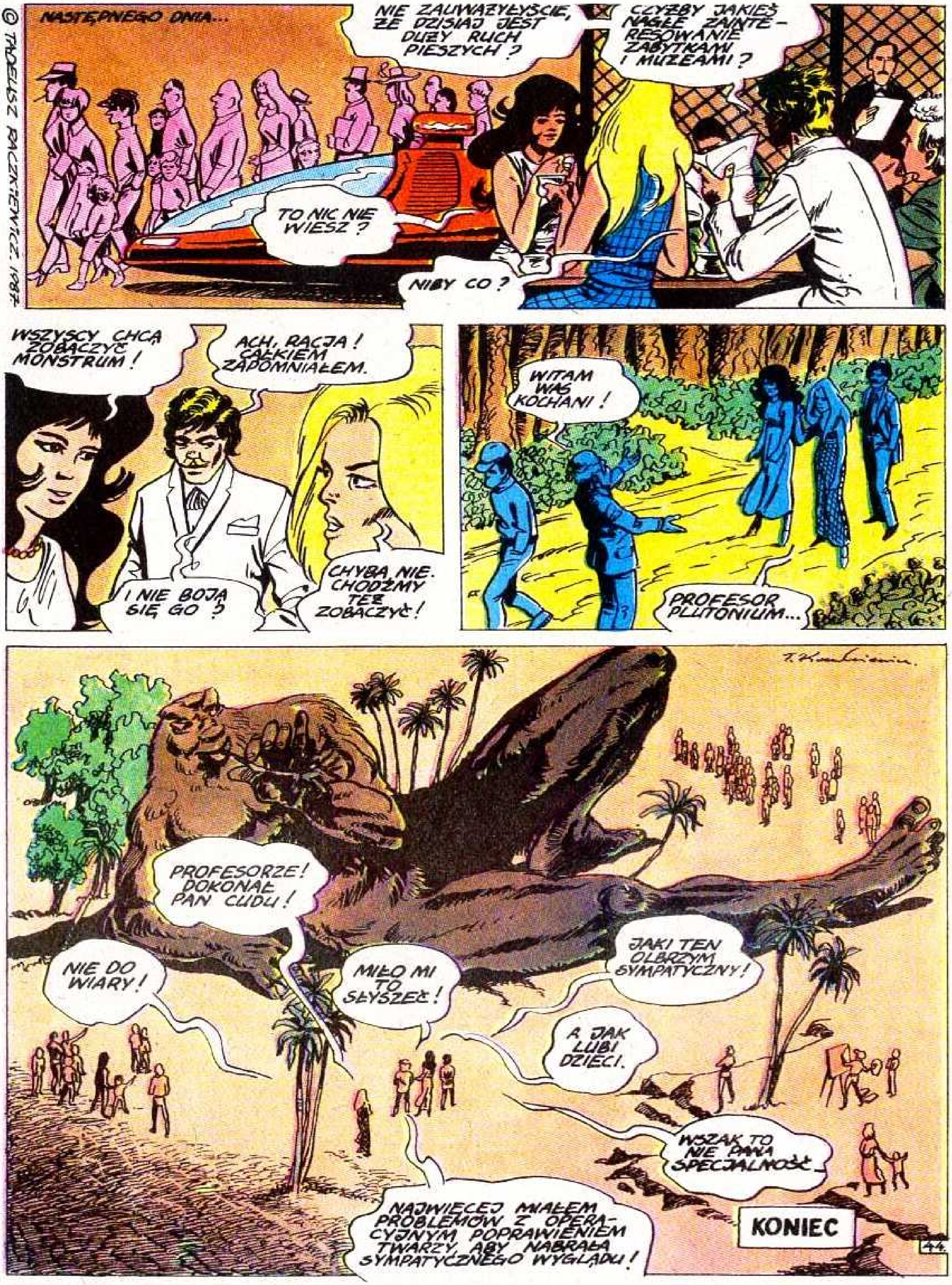
© TADEUSZ RACZKIEWICZ 1987